

Zamach na WTC: O czym media nam nie powiedziały

6 sierpnia 2013

Opublikowano: 02.09.2010

Niewiele osób wie, ale owego feralnego dnia, 11.09.2001 r, oprócz budynków WTC 1 i 2, zawalił się również budynek WTC 7. Dokładnie o godzinie 16:10 w budynku nr siedem wybuchły dwa małe pożary, które można by ugasić przy pomocy ręcznej gaśnicy lub działających spryskiwaczy, i które jakoby „złapały ogień” od budynku nr 1. Jest to o tyle dziwne i mało prawdopodobne, że budynek nr 7 był położony najdalej na północ, a od budynku nr 1 oddzielał go budynek nr 6. Olbrzymi, 47 piętrowy budynek nr 7 zawalił się godzinę później. Jego „opadanie” wyglądało tak samo jak upadek WTC 1 i WTC 2, mimo że nie uderzył w niego samolot. Wcześniej budynek został ewakuowany na polecenie świeżo upieczonego właściciela Larrego Silversteina. O zawaleniu się wieży nr 7 nie poinformowały żadne głównonurtowe media. W Polsce jakimś cudem również przeoczono tę informację. Na liście rezydentów WTC 7 były przede wszystkim instytucje finansowe: American Exspress Bank, Salomon Smith Barney, Biuro Burmistrz Nowego Jorku, Tajne Służby Specjalne USA, oraz CIA. Właściwie gmach był bardziej znany pod nazwą „Budynek CIA” niż WTC 7. Trudno raczej dać wiarę w to, że CIA dałaby islamskim terrorystom założyć ładunki wybuchowe pod swoim mocno ufortyfikowanym nosem. Oficjalnie do dziś nie podano przyczyny zawalenia się tego budynku. Jego nowy właściciel, Larry Silverstein, w filmie dokumentalnym „America Rebuilds” z 2002 roku, przyznał że osobiście rozkazał go wyburzyć, on sam dał komendę wyburzenia wieży nr 7.

Zaledwie na trzy miesiące przed atakami, Żyd, Larry Silvrstein, pod szyldem Silverstein Properities, wydzierżawił na 99 lat budynki World Trade Center. Wydzierżawił je za zaniżoną kwotę 3,2 miliarda dolarów. Kwotę miał uregulować w

przeciągu 99 lat (616 milinów opłaty wstępnej a później 115 milionów rocznie). Cały kompleks WTC, Silverstein od razu ubezpieczył na sumę 7 miliardów dolarów. W ubezpieczeniu zaznaczył klauzulę o ewentualnym ataku terrorystycznym (normalnie praktycznie nie do zdobycia w ubezpieczeniach i zupełnie nie praktykowana).

Silverstein, po atakach „muzułmańskich terrorystów”, zażądał ponad 12 miliardów odszkodowania za zburzone wieże World Trade Center. Do chwili obecnej zdążył już otrzymać od firmy ubezpieczeniowej ponad 4,5 miliarda dolarów rekompensaty. Dodatkowo uzyskał 861 milinów dolarów na odbudowę budynku nr 7 (choć nie uderzył weń samolot). Jego prawnicy podkreślają, że to zaledwie ułamek poniesionych przez przedsiębiorcę szkód.

Aby uzyskać odszkodowanie, developer pozywa kolejne koncerny – przede wszystkim linie lotnicze, do których należały porwane samoloty, oraz producenta maszyn firmę Boeing, a także właściciela lotniska w Bostonie, z którego wystartowały uprowadzone później samoloty. Zdaniem przedsiębiorcy służby ochrony nie zapobiegły porwaniu maszyn, a to w konsekwencji skończyło się atakiem na nowojorskie wieże. Żądanie ponad 12 miliardów dolarów odszkodowania oburza część rodzin ofiar, które w sądach nadal walczą o swoje pieniądze.

Silverstein, który podpisał umowę dzierżawy budynków na niespełna trzy miesiące przed zamachami, upiekł kilka pieczeni na jednym ogniu: dostał ubezpieczenie kilkaset razy wyższe niż kwota, którą zapłacił za budynki, dodatkowo nie musiał płacić horrendalnych pieniędzy za wyburzenie niespełniających dzisiejszych standardów bezpieczeństwa budynków pełnych azbestu, otrzymał również sporą sumę na ich odbudowę.

Nasuwa się wniosek. Widać to wyraźnie, że dla niektórych, zamachy z 11.09.2001 r, zaskoczeniem raczej nie były.

Autor: mk

Nadesłano do „Wolnych Mediów”